



Krótką rozmowa z diecezjalnym egzorcystą ks. Czesławem Pawlukiewiczem pozwoli wielu z nas zrozumieć, jaki jest duchowy pożytek z praktyk wielkopostnych. O walce z szatanem i poście o chlebie i wodzie pytał ks. Paweł Sołobuda. – **Na co trzeba współczesnemu człowiekowi zwrócić uwagę, przeżywając okres Wielkiego Postu?**

– Każdy okres w Kościele jest ważny i ma swoje znaczenie. Moim zdaniem bardzo ważnym okresem jest Wielki Post. Sama nazwa mówi, że jest „wielki” nie tylko ze względu na czas, bo inaczej można byłoby go nazwać „Długi Post”, ale że ma duże znaczenie w życiu człowieka. Problemem dziś jest to, że „duch świata” stara się pozacierać granice okresów liturgicznych Kościoła, ich kontrast, a również znaczenie i owoce, które mają przynosić człowiekowi. Na przykład Adwent. Przecież wielu z nas pamięta, że choinki stawiano i upiększano w przeddzień Wigilii albo w samą Wigilię. A dziś widzimy, że jeszcze przed rozpoczęciem Adwentu wiele sklepów, urzędów a nawet i domów już mają świąteczny nastrój. A okres Bożego Narodzenia w niektórych państwach Europy utracił Tego, który nadaje świętość okresowi, czyli Jezusa. Dlatego słyszymy o życzeniach „na gwiazdkę”, widzimy, jak zmienił się wygląd pocztówek tego okresu i nawet możemy usłyszeć, że główne święto zimowe – to Nowy Rok. †

☐☐☐ – **Bardzo często ludzie w Wielkim Poście biorą postanowienie postu o chlebie i wodzie. Jaki jest duchowy pożytek tej inicjatywy?**

Szczególnym charakterem Wielkiego Postu jest pokuta, która może przybierać różne formy. Jedną z nich jest zmiana odżywiania. Myślę, że przeciwnicy Kościoła bardziej doceniali znaczenie postu. Starsi pamiętają, że w czasach ateistycznych „rybnym dniem” był czwartek, a w piątek w stołówkach można było kupić tylko mięsne potrawy. Wielu przynosiło ze sobą do pracy coś postnego, aby powstrzymać się od pokarmów mięsnych. A dziś? Czy chociażby w tym najbardziej widocznym, materialnym znaku zachowuje się dziś okres postu? Bardzo cieszę się, kiedy ktoś mówi, że na czas Wielkiego Postu zrobił postanowienie w piątki, a nawet i we środy pościć o chlebie i wodzie. Jakie ma to znaczenie, mówi sam Jezus, kiedy tłumaczy uczniom, dlaczego nie mogli wypędzić złego ducha, gdyż niektóre złe duchy można wypędzić

tylko modlitwą i postem. Kiedy ktoś zwraca się do mnie z problemem zniewolenia przez złego ducha, uzależnienia nie tylko siebie, ale kogoś z bliskich (męża, syna, córki), często pytam, jak długo pości o chlebie i wodzie o wyzwolenie. Często słyszę odpowiedź, że w ogóle nie pości.

□□□ – Czy pomagają praktyki pokutne w walce z szatanem i grzechem? Jak dziś możemy pokazać ich rolę w życiu każdego chrześcijanina?

– Odpowiednie przeżywanie praktyk Wielkiego Postu ma nie tylko duże znaczenie dla samego człowieka, jako ćwiczenie w cnotach, aby mieć panowanie nad grzechem, który „leży u wrót i czyha na niego” (por. Rdz 4, 7). Jest ono również wynagrodzeniem za grzechy i nieprawidłowości w życiu zarówno naszym, jak i innych, w szczególności sposób naszych przodków. Dlatego w Kościele zawsze były praktykowane pokutne nabożeństwa, na które gromadziły się wielkie tłumy wiernych. Również i dziś człowiek bardzo chętnie przyjmuje praktyki pokutne, kiedy tylko odkryje, pozna ich znaczenie. W dniu dzisiejszym zadaniem kapłanów jest ukazanie sensu praktyk pokutnych. Myślę, że pomocą w tej sprawie będzie też książka ojca Jamesa Manjackala „Uwolnienie od przekleństwa Prawa”. Bardzo ważne też składać świadectwa: jak praktyki Wielkiego Postu pomogły zmienić życie – własne lub bliźnich. Mam nadzieję, i tego też życzę, że „Słowo Życia” opublikuje wiele świadectw czytelników o owocnym przeżyciu Wielkiego Postu.